

Gen.bryg. KUKIEL
b.d-ca grupy w wojsku walczącym
przy Prezydencie Rzeczypospolitej

Warszawa, 21.czerwca 1926 r.

Mjr.s.g. ZAWADZKI
b. szef sztabu grupy gen.KUKIELA

MTR

SPRAWOZDANIE

z działalności między 10 a 20 maja 1926 roku
(w myśl rozkazu Komisji Likwidacyjnej L.449/K.L. z 9.VI.26.

C z ę ś ć I.

OPIS DZIAŁAŃ

A. Grupa obrony Belwederu.

1. Oddany rozkazem Szefa Sztabu Generalnego gen.dyw.St.Hallera, do dyspozycji gen.broni Rozwadowskiego jako dowódcy wojsk, walczących w Warszawie i tamże koncentrowanych, otrzymałem w Belwederze 12 maja g.22. rozkaz ustny objęcia komendy nad wszystkimi oddziałami, zbierającymi się w obszarze Belwederu i Szkoły Podchorążych i zorganizowania obrony tego rejonu aż do nadejścia posiłków, oczekiwanych w ciągu nocy.

Podległe mi oddziały tworzyły od 12.V. g.22. do 13.V.g.12 grupę obrony Belwederu.

2. W skład grupy wchodziły:

- a) oddziały przyboczne Prezydenta Rzplitej,
- b) Szkoła Podchorążych i Of.Piech.,
- c) Kompanja sztabowa Wyższej Szk.Woj.
- d) oddziały wojsk Inst.Geogr.,
- e) działon 1-go D.A.K.
- f) pluton samochodów panc.

Nadto -dca grupy dysponował w miarę potrzeby liczną rezerwą oficerów, zebraną w Belwederze.

O g. 1-ej podporządkowano mu nadto 10-y p.p.

Prócz wojska podlegały mu szwadron i kompania policji państw.

3. Stany liczebne wymagają zestawienia z meldunków poszczególnych jednostek organicznych.

Wynosiły one w przybliżeniu :

- a) oddziały przyboczne - 100 walcz.piesz. i 100 k.
- b) Szkoły 600 walcz.piesz.
- c) komp.s ztab. W.Szk.Woj. 80 walcz.piesz.
- d) W.I.G. 300 walcz.piesz.
- e) 1 działo z obsługą
- f) 2 sam.panc.
- g) 10-y p.p. 400 walcz.piesz.
- h) policja 80 pieasz. i 80 k.

4. Z oddziałów powyższych oddziały przyboczne od początku osłaniały bezpośrednio Belweder. Szkoły pod dow.płka Paszkiewicza wezwane 12.V. rano przez Ministra Spraw Wojskowych do Warszawy, przybyły tam w godzinach popołudniowych i powstrzymywały do g. 22-ej siły marsz.Piłsudskiego w okolicy mostu Poniatowskiego, alei Jerozolimskich i pl.Trzech Krzyży, poczem wycofywały się z wolna na swoje koszary.Wojsk.Inst.Geogr. na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych pod dow.gen.bryg. Jaźwińskiego z samochodami pancernymi działał do północy na przedzie, w okolicy pl.Trzech Krzyży. 10-y p.p. miał nadejść transportem kolejowym z Łowicza na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych.

Lotnisko nie było podporządkowane d-cy grupy; dowodził tam samodzielnie gen.bryg.Zagórski.

5 - 6) Grupa zbiera się stopniowo; narazie są na miejscu tylko oddziały przyboczne, kompania W.Szk.Woj. i policja, oraz rezerwa oficerów;

około g.23-ej wraca do koszar gros obu Szkół;
około g.24-ej wycofuje się na koszary Szkół
oddział W.I.G. z samochodami panc. i działaniem;
około 2-ej nadchodzi 10-y p.p.

7. Przebieg wydarzeń 12.maja.

Dowódca grupy ma za zadanie zabezpieczenie
Belwederu i rejonu Szkoły Podchorążych. Postana-
wia zgrupować siły w dwóch ośrodkach oporu:

- a) Belweder z Łazienkami, d-ca mjr. Mebelski
skład oddziały przyb., komp.sztab.W.Szk.
Woj., policja.
- b) Szkoła Podchorążych, tj.trójkąt między
Alejami Ujazdowskimi, al. Szucha i
Bagatelą, d-ca płk.Paszkiewicz, skład
szkoły, oddział W.I.G. działon art. i
pluton samoch.panc.

Styczność bojowa tylko w Łazienkach; oddzia-
ły przyboczne nie mogą uzyskać dostępu do swych
koszar.

Pozatem brak naporu przeciwnika.

Wystawione ubezpieczenia od str.Mokotowa,
Wilanowa i Czerniakowa; intensywne patrole.

Przebieg wydarzeń 13 maja.

O godz.1-ej Szkoła Podchorążych otrzymała
rozkaz owdzięcia nagłym napadem gmachu M.S.Wojsk
jakoby słabo obsadzonego i rozszerzenia swego
ośrodka oporu aż po ul.Nowowiejską i Marszałkowską.

Atak zaczyna się o godz.2-ej pomyślnie; na-
trafia na silny opór wewnątrz gmachu.Walka prze-
ciąga się, przebieg zmienny.

O godz.2-ej 10-y p.p. otrzymuje rozkaz
jednym baonem opanować koszary oddziałów przybocz-
nych i 1-go d.a.k., poczem atakować koszary szwole-
żerów.

Drugi baon w odwodzie.

Atak 10-go p.p. o godzinie 3-ej degażuje
koszary oddziałów przybocznych ale nie robi postę-

pów w kierunku koszar szwoleżerów i ~~rzucenia~~ grzęźnie w dolnej części Łazienek pod ogniem przeciwnika, który obsadził przeciwległe budynki i ogrodzenie parku. Tu ciężkie straty.

Dla odciążenia rzucony o godz. 7-ej atak jedną kompanją odwodu grupy, wraz z częścią kompanji przybocznej, poprzez koszary oddziałów przybocznych i 1-go d.a.k. w kierunku na stację pomp. Atak postępuje zwolna, nie jest jednak w stanie dotrzeć do ul. Agrykoli Dolnej (Ułańskiej).

Około 5-ej rano silny ogień ręczny i maszynowy w obszarze kawiarni "Niespodzianka" od szpitala Wojskowej Szkoły Sanitarnej i od rogu al. Ujazdowskich i Koszykowej. Parę pocisków armatnich na pałac i ogród belwederski.

Około 7-ej rano przeciwnik naciera od pl. Zbawiciela i zaczyna podsuwać się ul. Polną w stronę pl. Unji Lubelskiej. Stwierdzony 22-gi p.p.

Łączność z lotniskiem utrzymana.

Sytuacja w obszarze Szkoły Połchorzących i wyczerpanie bojowe obu Szkół doprowadzają do stopniowego wciągnięcia tu w akcję gros odwodu 10-go p.p. dla zluzowania Szkoły na odcinkach defensywnych, a także oddziału W.I.G.

Natomiast oddziały przyboczne (z wyjątkiem 1 plutonu) i policyjne są w odwodzie pod samym Belwederem.

O godz. 11-ej położenie końcowe:

Walka w koszarach kawalerji i u wyjść z Łazienek nie czyni postępów; 10-y p.p. wyczekuje na efekt natarcia skrzydłowego; ma jeszcze kompanję odwodu.

Szkoły walczą krwawo i zacięcie w rogu aleji Ujazdowskich, ul. Koszykowej i Nowowiejskiej w gmachu M.S. Wojsk., z którego są zmuszone ustąpić; podległe jednostki ubezpieczają pl. Unji

Lubelskiej, gdzie walka ogniowa i utrzymują łączność z Lotniskiem.

Oddziały ośrodka Belwederskiego ubezpieczają od południa.

Stwierdzone naciąganie brygady poznańskiej gen. Kędzierskiego.

Między 11-ą a 12-ą napór przeciwnika słabnie; przypuszczalne przegrupowania.

Grupa obrony Belwederu rozwiązana. Dowódca jej otrzymuje nowe zadanie, a oddziały wchodzi w skład nowych zgrupowań: 10-y p.p. do grupy gen. Kędzierskiego, Szkoła Podchorążych do odwołu ogólnego gen. Rozwałowskiego; reszta tworzy grupę gen. Pricha z zadaniem zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzplitej, Rządu i tyłów wojsk walczących.

W ciągu nocy zorganizował się sztab grupy: szef sztabu mjr. Tasiecki, później mjr. s.g. Zawadzki, oddziały I, III, IV. obsadzili uczniowie W. Szk. Woj.

Zewidencjonowano oddziały i zorganizowano ich zaopatrzenie; Minister Spraw Wojskowych nakazał rekwizycję. Przeprowadzenie zaopatrzenia było ze względu na znaczną ilość luźnych jednostek, oderwanych od swych koszar i pozbawionych taborów, bardzo trudnym; udało się jednak w ciągu przedpołudnia rozwiązać.

Braki amunicyjne pokrywano z fortu Rakowieckiego.

Odzyskanie koszar oddziałów przybończych przyczyniło się do poprawy położenia. Dalsza poprawa położenia ogólnego nastąpiła później przez zdobycie koszar szwoleżerów z ich zapasami materiałowymi.

Jednakże aż do końca odczuwano brak amunicji, zwłaszcza granatów ręcznych.

10-y p.p. przyszedł bez granatów i bez broni towarzyszącej. Braki te częściowo usuwano kosztami innych jednostek.

B. Grupa prawoskrzydłowa.

1 - 6: Po nadejściu brygady poznańskiej gen. Rozwadowski rozkazał osobiście i ustnie:

Gen. Kędzierski obejmuje dowództwo grupy, złożonej z jego brygady i z 10-go p.p.

Grupa przeprowadzi o g.12.m.30. dwa natarcia:

Natarcie prawe, gen. Kukiel, 58-y p.p. i 10-y p.p. (bez jednego baonu) silnym skrzydłem prawym na koszary szwoleżerów i dalej do ul. Górnośląskiej i Pięknej.

Natarcie lewe, sam gen. Kędzierski, 57-y p.p. odbije gmach M.S. Wojsk. poczem atakuje wzdłuż Aleji Ujazdowskich i ul. Marszałkowskiej po ul. Piękną.

Szkoła Podchorążych z chwilą wyruszenia natarcia 57-go p.p. przechodzi do odwołu gen. Rozwadowskiego; z nią baon 10-go p.p.

Reszta oddziałów dotychczasowej grupy gen. Kukieła przechodzi pod rozkazy gen. Fricha.

W ten sposób powstała grupa prawoskrzydłowa, złożona z 58-go p.p. (baon + 1 komp.) i 10-go p.p. (baon + 1 komp.).

Rano następnego dnia utworzono pluton jazdy por. Łubińskiego oraz podporządkowano grupie pluton I.D.A.K.

Z jednostek, wchodzących w skład grupy, 58-y p.p. przedstawiał wartość bojową bardzo wysoką, przychodził z pełnym uzbrojeniem, sprzętem i

tam do rana dnia następnego.

W nocy otrzymanych rozkazów gen. Kędzierskiego dowódca grupy zarządził zatrzymanie się obu pułków w obszarze osiągniętym i przejście całej grupy do postawy obronnej, z linią Górnośląskiej i Pięknej jako linią głównego oporu, a z linią kanału, przechodzącego przez były plac kirasjerski i park Sobieskiego jako linią odwodową, zaś koszarami i Lazienkami jako śródszańcem. Obaj pułki grupy weszły się w głąb. 58-y p.p. miał dwie kompanie w pierwszym rzucie, trzy w odwodzie; 10-y p.p. jedną w pierwszym rzucie, resztę w odwodzie; jedna kompania 10-go p.p. w odwodzie grupy. Dowódca grupy liczył na obiecane oddanie mu reszty 10-go p.p.; do tego nie doszło; baon 10-go p.p. pozostał odwodem gen. Kędzierskiego. Nakażane w nocy na 14.V. obsadzenie wyjść Szpitala Ujazdowskiego przez kompanię 10-go p.p. zredukowało jeszcze siły rozporządzone tego pułku.

Dowódca grupy nie miał żadnych wątpliwości co do konieczności obsadzenia szpitala Wojskowej Szkoły Sanit., z którego ogień ~~strzelano~~ strzelano utrzymywano w ciągu całego dnia i na którego neutralności nie można było polegać. Natomiast oceniał bardzo wysoko korzyści taktyczne zneutralizowania Szpitala i parokrotnie występował z wnioskami o zawarcie odpowiedniej umowy z wojskami marszałka Piłsudskiego i z komendantem Wojsk. Szkoły Sanitarnej. Nieznane okoliczności sprawiły, że umowy tej nie zawarto, co pociągnęło za sobą wydatek sił dla obrony szpitala, który, w razie zdobycia przez przeciwnika, flankował swemi wyniosłymi wzgórzami i potężnymi murami cały obszar, trzymany przez grupę prawoskrzydłową.

Na prawym skrzydle grupy 58-y p.p. wystąpił gniazdem k.m. flankował nadal most Ponia-

towskiego. 10-y p.p. miał wysunięte drużyny z c.k.m. w ul. Wiejską i ogród sejmowy. Łączność z 57-ym wzdłuż ul. Pięknej utrzymana. W tył patrolowano ul. Czerniakowską.

Przeciwnik wycofał się na linię ul. 3-go Maja i Jerozolimskiej; kontakt bojowy osłabł.

Wiadomości wskazywały na jego przegrupowanie się i skupienie poważnych sił na zachodnim skrzydle linii bojowej, na fлансе grupy gen. Kędzierskiego.

14. maja.

Przed godz. 1-ą w nocy zaalarmowano odwody 58-go p.p. w koszarach szwoleżerów, do których wjechał szwadron techniczny tego pułku od ul. Czerniakowskiej. Był to szwadron wracający podobno z Błonia, gdzie wysadzał tor, a nieznając położenia, wrócił do swych koszar. Zaatakowany natychmiast, został wzięty. Zdobyte konie, rzędy i broń posłużyły do sformowania własnego plutonu konnego.

Od wczesnego rana oddziały przeciwnika ukazały się na moście Poniatowskiego i wzdłuż prawego brzegu Wisły; artylerja przeciwnika zaczęła działać wzdłuż Pragi; w ul. Czerniakowskiej zaczęła się strzelanina z okien i dachów na całym froncie grupy rozwinęło się silne natarcie piechoty regularnej i strzelców.

58-y p.p. mimo ciężkich strat od ognia flankowego przez Wisłę i strzelaniny z tyłu, nie opuścił ani piędzi terenu bez rozkazu; w związku z odwrotem sąsiedniego pułku cofał się krok za krokiem na pozycję odwodową przed koszarami szwoleżerów, na której wytrzymał pod przemagającym ogniem broni ręcznej, samoczynnyje i artylerji aż do nakazanego odwrotu ogólnego na Wilanów, to jest do g. 16-aj.

Dla stłumienia c.k.m. przeciwnika z za Wisły przydzielono mu pluton art. konnej, jako działa towarzyszące.

10-y p.p. około g. 6-ej stracił swe pozycje w ul. Wiejskiej i nie zdołał się utrzymać na krawędzi parku Sobieskiego i u wejścia do Szpitala Ujazdowskiego. Ustępując pod silnym naporem 1-go p.leg. i strzelców. Około 8-ej rano walczył wewnątrz parku, starając się utrzymać na linii kanału i stawu, przy energicznym współdziałaniu 58-go p.p. Jego kompanja przed Szpitalem Ujazdowskim została zepchnięta do szpitala po wystrzeleniu oficerów i obsady swych c.k.m., i tu z tyłu napadnięta, poniosła bardzo ciężkie straty. Degażowała ją kompanja z odwodu grupy gen. Kędzierskiego

Około południa 10-y p.p., bardzo zużyty boje wo, wycofuje się do Łazienek, gdzie uporządkowany obsadza krawędź parku od Agrykoli i wydziela odwód.

Między godz. 12-ą a 14-ą silny ogień artylerji leży na koszarach kawaleryjskich i parku Łazienkowskim, w okolicy pałacu i Białego Domku.

O godz. 15-ej dowódca grupy otrzymuje rozkaz wycofania swych sił na linię Agrykoli. Rozkaz ten zamierza na odcinku 58-go p.p., zgodnie z oceną położenia przez dowódcę tego pułku, wykonać dopiero z zapadnięciem ciemności zarówno ze względu na ogień przeciwnika, jak ze względu na zapasy żywności i amunicji, leżące w koszarach, a których ewakuacja jest konieczna dla kontynuowania walki.

O godz. 15-ej m. 45. wezwany do Belwederu dowódca grupy otrzymuje rozkaz niezwłocznego odwrotu na Wilanów przez ul. Czerniakowską i Marysin. Odwoły mają natychmiast otwierać drogę, już może odcinaną; reszta ma szybko iść za odwodami.

Dowódca grupy przekazuje ten rozkaz obu dowódcom pułków. 10-y p.p. ma wychodzić południową bramą Łazienek i ul. Parkową; 58-y p.p. jest już na właściwej osi odwrotu. Sam o g. 16-ej udaje się w ul. Czerniakowską z plutonem jazdy.

58-y p.p. miał już w odwodzie tylko dwie drużyny, które były zbyt słabe, by w razie silniejszej przeszkody drogę otworzyć tymczasem wylot południowy ul. Czerniakowskiej osiągnięty był przez oddział 11-go p.uł., jakoby szwadron który cofnął się jednak po utarczce z plutonem konnym d-cy grupy, otwierając wyjście.

Z 10-go p.p. dołączyła tylko kompanja odwodowa. Reszta z d-cą pułku nie wykonała rozkazu wyjścia z Łazienek.

Pomiędzy straż przednią grupy a 58-y p.p. weszły przez ul. Książęcą oddziały przyboczne z Prezydentem Rzplitej na czele.

Następnie dołączały inne części grup gen. Pricha i Kędzierskiego.

Dowództwo grupy wydzieliło nowe straże tylne i boczne, przeprowadzając odwrot ubezpieczony do Wilanowa przez Augustówkę.

Tutaj dowództwo całości objął płk. Anders. Grupa została rozwiązana.

Dane o stratach i zużytych materiałach podać mogą tylko dowódcy podległych jednostek organizacyjnych: 10-go i 58-go p.p.

C z ę ś ć II.

UWAGI NA TEMAT DOŚWIADCZEŃ

Uwagi, jakie z punktu widzenia d-cy grupy mogłem poczynić na temat taktyki walk ulicznych, ograniczają się do stwierdzenia, że obficie płaciliśmy krwią za złe uzbrojenie 10-go p.p. (brak granatów, garłaczy, broni towarzyszącej), naodwrot zaś, większa ilość broni towarzyszącej przy Szkole Podchorążych i 58-ym p.p. byłaby oddała nieocenione usługi w zwalczaniu broni samoczynnej przeciwnika.

Przy lepszym uzbrojeniu 10-y p.p. byłby już 13.V. wczas rano opanował koszary szwoleżerów, co byłoby pozwoliło brygadzie gen. Kędzierzkiego osiągnąć w natarciu popołudniowym wyniki prędsze i bardziej rozstrzygające. Skonstatować muszę najwyższą użyteczność granatów ręcznych, garłaczy, miotaczy bomb i armatek piechoty.

Przebieg walk wszędzie wskazywał na uporczywość i przewlekłość walki o poszczególne objekty, a ten samem na konieczność manewrowania i obchodzenia punktów oporu przeciwnika.

10-y p.p. okupił wielkimi stratami i dużym ubytkiem zwartości bojowej nie tylko braki uzbrojenia, lecz także zbyt późne zastosowanie w walce o koszary szwoleżerów manewru oskrzydającego.

W obronie potwierdziły się ogólne jej zasady: wartość ugrupowania w głąb i kolejności z góry przewidzianych oporów.

Raport powyższy opracowany został z pamięci.
Akta operacyjne dotąd nieodnalezione będą dodatkowo
przedstawione zaraz po odszukaniu.

Szkice będą również przedłożone dodatkowo.

Były dowódca grupy

Kukiel
Kukiel
gen. bryg.

Były szef sztabu grupy

Zawadzki
Zawadzki
mjr. szt. gen.

Komisja Likwidacyjna Gen. Broni Żeligowskiego	
Wpływ dn. <i>2017</i>	
L. dz. <i>436</i>	
Załatwiono dn.	rad.

Generał bryg. Kukiel
W Wojsk. Szpit. Sz. w Ciechocinku

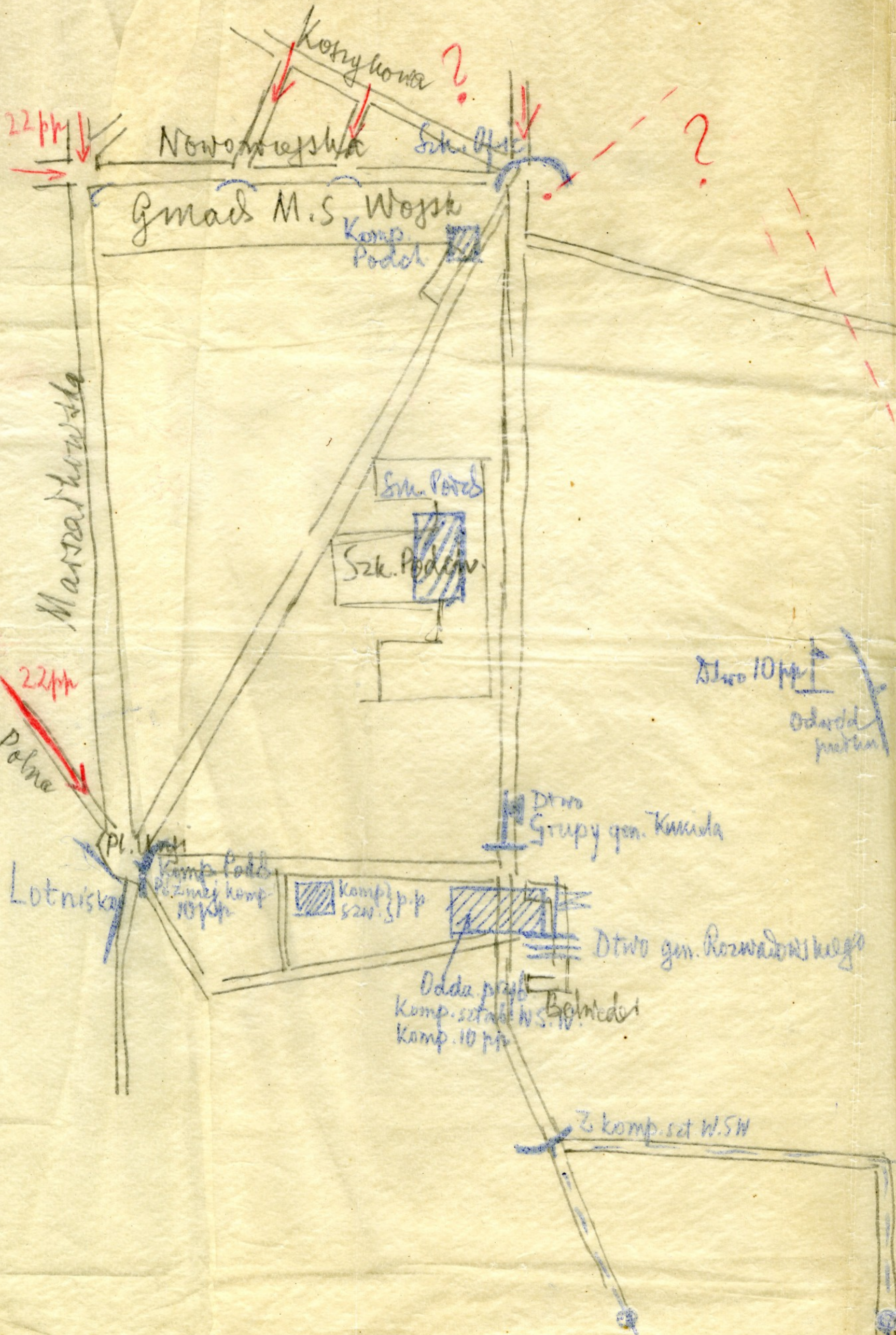
Ciechocinek 13. VII 1926

-25-

do
Komisji likwidacyjnej gen. broni Żeligowskiego
w Warszawie.

W ślad za sprawozdaniem o działaniach w maju 1926 r. przedkładam dwa szkice, meldując, że sporządzenie ich odwołano się z powodu braku potrzebnych danych, posiadanych przez oficerów b. sztabu Grupy, z którymi nie mogłem się skomunikować wobec trwającej podróży Wyższej Szkoły Wojskowej.

Z tego powodu akcja będzie mogła przedsięwziąć dopiero w ciągu sierpnia bież. roku, ponieważ będą mi dostępne dopiero po zakończeniu podróży szkolnych.



Korylowa ?

Nowowieska

Szk. Ofic

22 pp

Gmań M.S. Wojsk
Kamp. Podol

Marszałkowska

Szk. Podol

Szk. Podol

Długość 10 km
Odcinek
przebieg

22 pp
Polna

Drużyna
Grupy gen. Kuciada

Lotniskaj
Kamp. Podol
Pozniej kamp
10 pp

Kamp. szw. S.P.P

Drużyna gen. Rozwadomskiego

Odcinek przy
Kamp. szw. W.S.W.
Kamp. 10 pp

3 kamp. szw. W.S.W

Szkic Nr 1.

Plan położenia Grupy obrony Belwedera (gr. gen. Tuksiela)
dnia 13 maja o g. 12-ej w południe.

Skala około 1:4000.

Agrykola

Szwolczary
i strzelcy

Łazienki

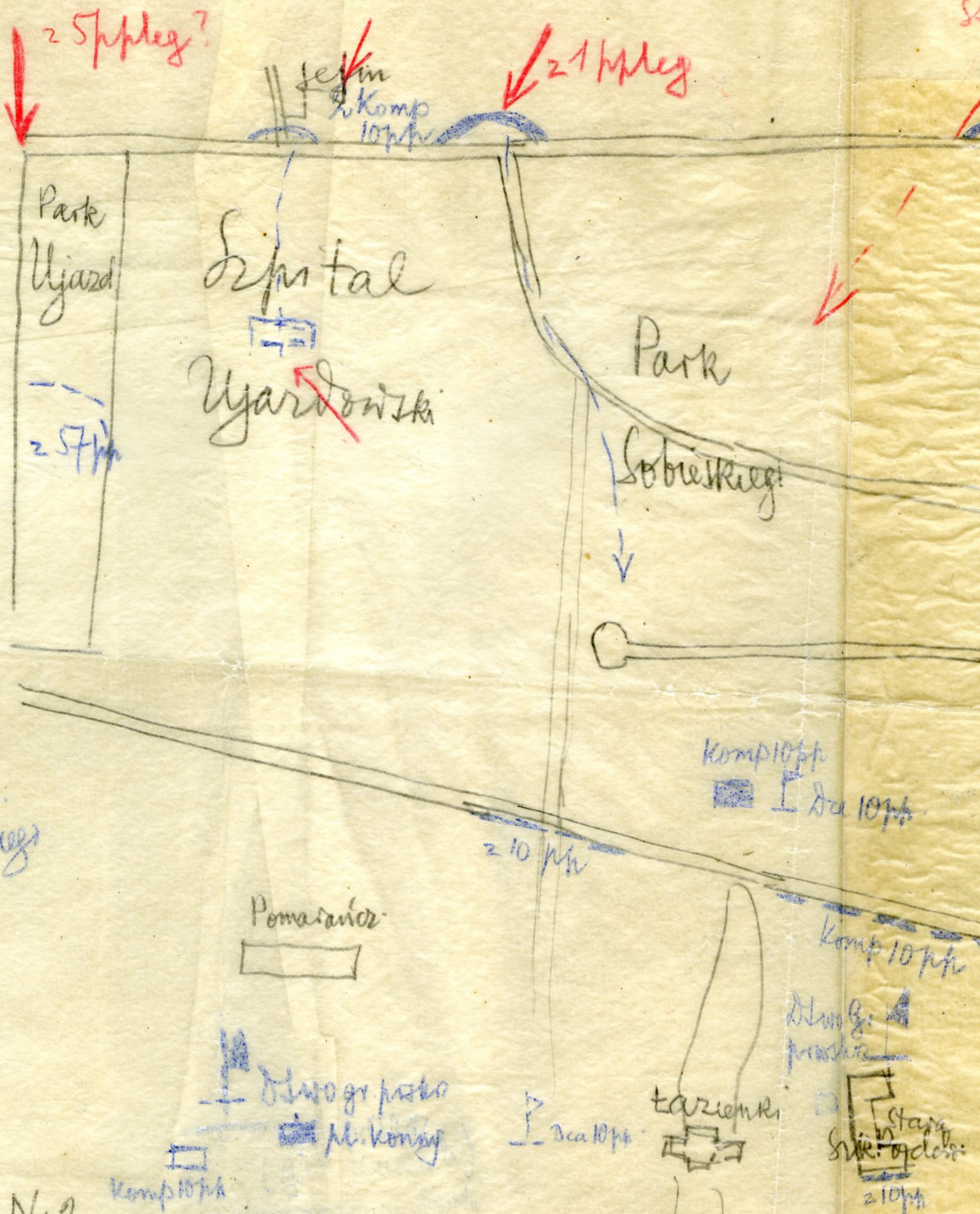
10 pp.

Gr. strz.
10 pp.

Duch Spensberg

253

-002



Sukie Nr 2.

Sytuacja grupy prawoskrzydłowej (gen. Kukielki)

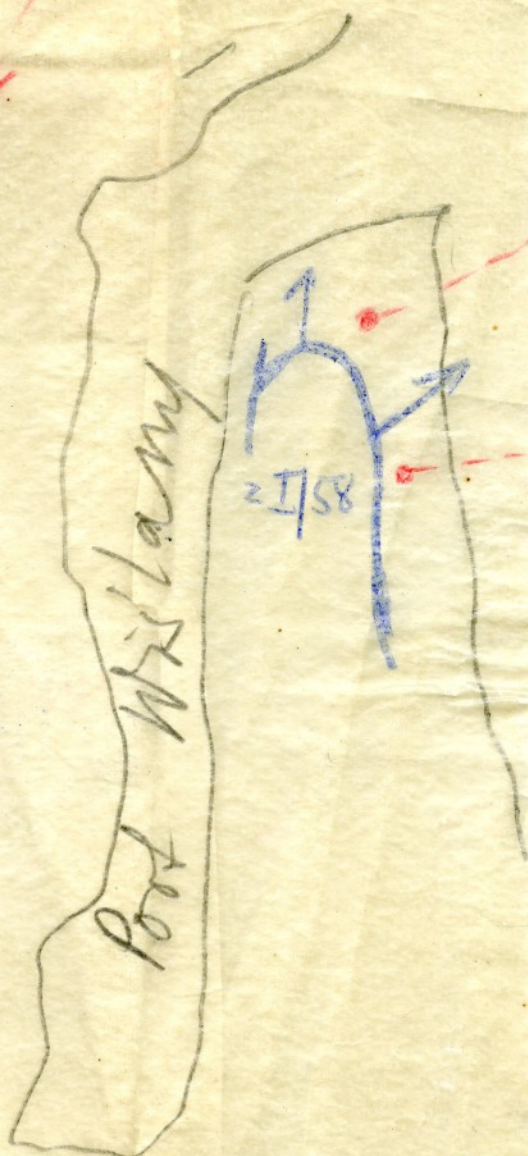
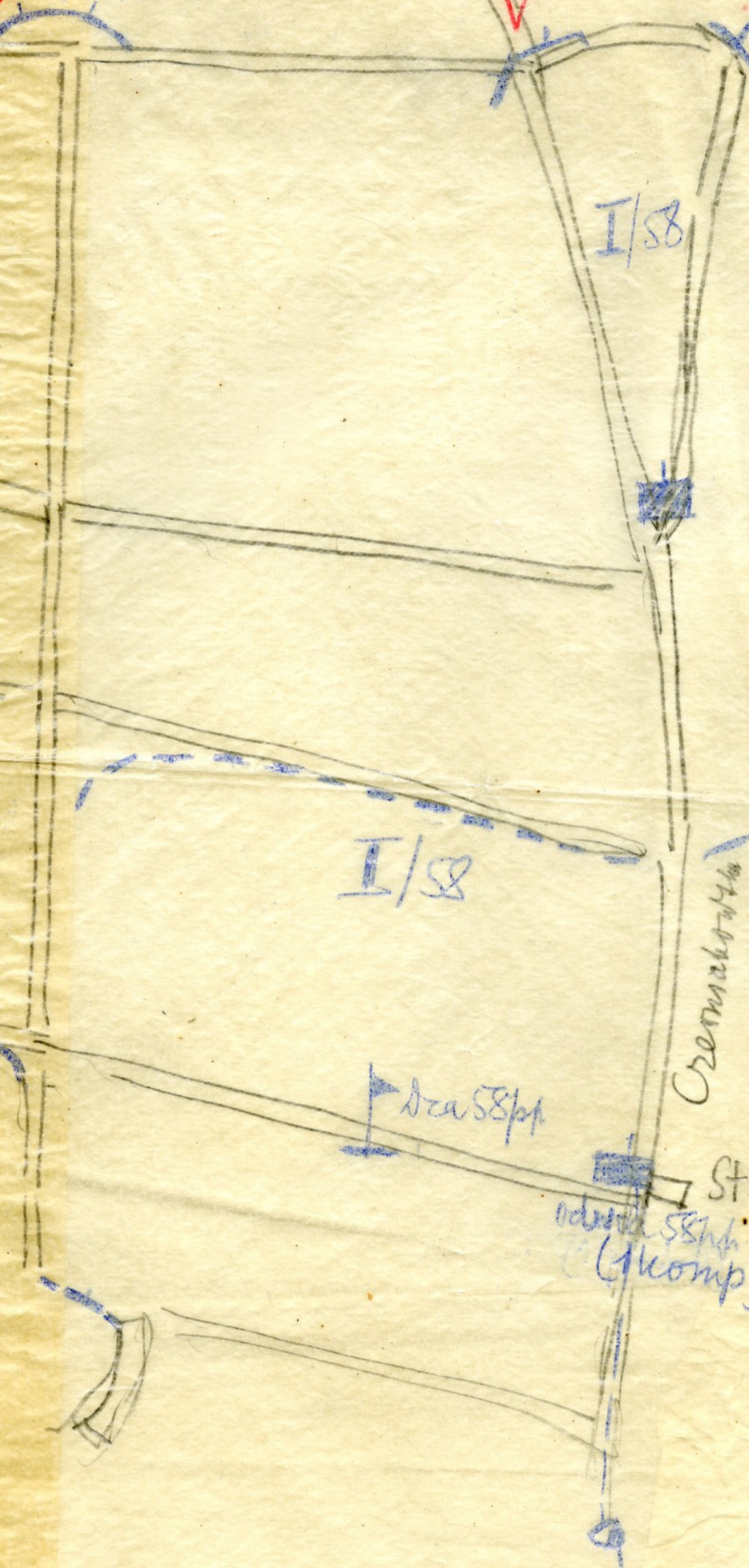
a) po zakończeniu natarcia 13. V g. 18.

b) w chwili rozporządzenia oddziału 14. V g. 16.

~~breedij (1 ppleg?)~~

komp 10 pph

z 13 pph?



I/S

I/S

z I/S

Cremakotina

dca 58 pph

St. Pomp

odvred 58 pph (1 komp)

254
- 002

Dukulgentos